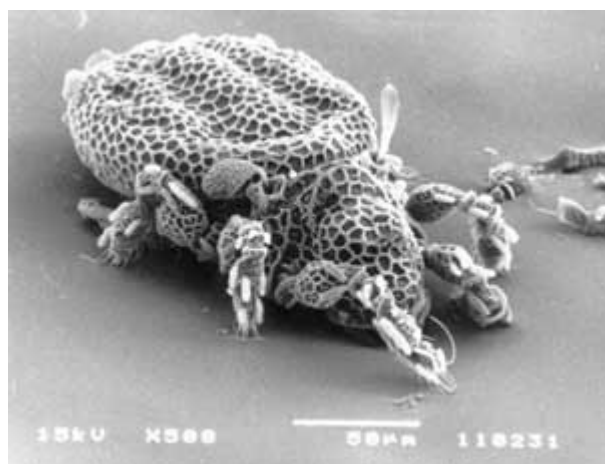


Ile powinniśmy płacić przyrodzie za jej usługi?

Wokół tajemnicy życia na Ziemi

Ludzkość czerpie z przyrody niezliczone korzyści w postaci dóbr i usług (zwykle określanych zbiorczą nazwą „usług ekosystemowych”), takich jak żywność, drewno, czysta woda, energia, ochrona przed powodzią i erozją gleby i wiele innych. Mimo że nasz dobrobyt jest całkowicie i bezpośrednio od nich zależny, większość korzyści płynących z różnorodności biologicznej i ekosystemów to dobra publiczne pozbawione ceny. System ekonomiczny nie jest skłonny do przypisywania wartości ekonomicznej tym usługom, jednocześnie chętnie wyceniając dobra i usługi, których wygenerowanie może prowadzić do szkód w ekosystemach. Jednak w ostatnim okresie relacja między bogactwem i dobrobytem człowieka a różnorodnością biologiczną, ekosystemami i płynącymi z nich usługami jest coraz lepiej rozumiana z ekologicznego i ekonomicznego punktu widzenia (*Ekonomia ekosystemów i bioróżnorodności*).



Jedną z podstawowych usług, jakie spełniają roztocze glebowe to stymulacja aktywności bakterii i grzybów (reducentów). Ile wynosi taka usługa? Czy jest sens takiej kalkulacji? Fot. Piotr Skubała

Pojawia się coraz więcej inicjatyw i wyliczeń, których celem jest promowanie lepszego zrozumienia faktycznej wartości ekonomicznej usług ekosystemowych oraz zaproponowanie narzędzi ekonomicznych uwzględniających te wartości. Trwa poszukiwanie jak najlepszych narzędzi, które pozwolą decydentom uwzględnić w ich decyzjach faktyczną wartość usług ekosystemowych. Podstawowym wymogiem jest utworzenie ekonomicznego miernika, uwzględniającego korzyści płynące z ekosystemów i różnorodności biologicznej.

W 1997 roku Constanza i współautorzy wycenili wartość usług ekosystemów morskich (20 949 mld dolarów/rok) i lądowych (12 319 mld dol./rok) na łączną kwotę ponad 33 bilionów dolarów rocznie (Constanza et al. 1997). Jest to kwota ponad dwukrotnie wyższa niż wynosi wartość usług i towarów wytwarzanych przez ludzi w ciągu roku. Tego typu wycen znajdziemy dzisiaj wiele. Rify koralowe świadczą szereg usług ponad 500 milionom ludzi. Największe korzyści przynosi turystyka, jej wartość jest szacowana na 184 dolarów za wizytę w skali światowej (Brander et al. 2007). Rify chronią także obszary przybrzeżne wielu wysp – wartość tej niezwykle istotnej usługi jest szacowana na 55–1100 dolarów za hektar rocznie w Azji Południowo-Wschodniej (Burke et al. 2002). Wartość ochrony wododziałów zapewnianej przez nietknięte ekosystemy przybrzeżne, takie jak namorzyny i inne obszary podmokłe, wynosi od 200 do 1000 dolarów na hektar rocznie (Mullan i Kontoleon

2008). Wartość zapyłania przez pszczoły w produkcji kawy jest szacowana na 361 dol. na hektar rocznie (Ricketts et al. 2004). Ogółem wartość usług świadczonych przez glebę oceniana jest na 1,5 bln dolarów (Pimental et al. 1997).

Obecnie kształtują się już nowe rynki, które wspierają i nagradzają różnorodność biologiczną oraz usługi ekosystemowe. Przywódcy społeczności zamieszkujących tereny leśne Ameryki Łacińskiej domagają się porozumienia w sprawie ekonomicznej rekompensaty w zamian za usługi środowiskowe, jakie świadczą na rzecz naszej planety, pomagając chronić miliony hektarów pierwotnych lasów tropikalnych. Rząd brazylijski postanowił wypłacać mieszkańcom Amazonii pieniądze i udzielać pożyczek za ich „eko-usługi” na rzecz ochrony rozległych terenów leśnych tego kraju. Pewna firma wykupiła prawa do „usług środowiskowych” generowanych przez las tropikalny o powierzchni 370 000 hektarów w Gujanie. Dochody są podzielone tak, że 80% trafi do społeczności lokalnej. Obszar ten stanowi podstawę utrzymania 7 tys. ludzi i magazynuje około 120 mln ton związków węgla (*Ekonomia ekosystemów i bioróżnorodności*).

Czy wprowadzenie wyceny usług ekosystemowych do rachunku ekonomicznego sprawi, że zaczniemy troszczyć się o bioróżnorodność i ekosystemy? Mam wątpliwości, chociaż będę wspierał te działania. Bardziej przekonuje mnie jednak argumentacja, którą wyrażają słowa Davida Ehrenfelda (ekolog, Rutgers University): „...gatunki i zbiorowiska organizmów muszą być chronione, ponieważ istnieją i ponieważ ta egzystencja jest sama w sobie wyrazem ciągłego historycznego procesu o wielkim majestacie – długotrwała egzystencja natury pociąga za sobą niezaprzeczalne prawo do dalszego trwania” (Ehrenfeld 1978).

Piotr Skubała

Literatura:

- Brander L.M. et al. 2007. *The recreational value of coral reefs: a meta-analysis*. Ecological Economics 63: 209-218.
- Burke L. et al. 2002. *Reefs at Risk in Southeast Asia*. UNEP-WCMC, Cambridge, UK.
- Costanza R. et al. 1987. *The value of the world's ecosystem services and natural capital*. Nature 387: 253-260.
- *Ekonomia ekosystemów i bioróżnorodności*. Raport wstępny. Wspólnoty Europejskie. 2008. ec.europa.eu/environment/nature/biodiversity/economics/pdf/teeb_report_pl.pdf, dostęp: 28.07.2014.
- Ehrenfeld D. 1978. *Arrogance of Humanism*. New York: Oxford University Press.
- Mullan K., Kontoleon A. 2008. *Benefits and Costs of Forest Biodiversity: Economic Theory and Case Study Evidence. Monograph Report Published for the European Commission as part of the Potsdam Initiative and TEEB*. ec.europa.eu/environment/nature/biodiversity/economics/pdf/scoping.pdf, dostęp: 28.07.2014.
- Pimentel D. et al. 1997. *Economic and environmental benefits of biodiversity*. Bioscience 47:1-16.
- Ricketts T. H. et al. 2004. *Economic value of tropical forest to coffee production*. Proceedings of the National Academy of Sciences of the United States of America 101:12579-12582.